

## Kraina Lego

Dawno, dawno temu w małej miejscowości położonej w malowniczej krainie mieszkało rodzeństwo, Krzyś i Ania. Bardzo lubili spędzać ze sobą każdą wolną chwilę. Wymyślali przeróżne zabawy. Najbardziej lubili układać budowle z klocków lego. Potrafili tak bawić się godzinami, wcielali się w różne postacie i wchodzili w magiczny świat pełen rozmaitych historii.

Pewnego wieczoru dzieci budowały miasteczko z klocków lego. Przypominało ono fortecę dużego zamku, z portem w którym stał statek z marynarzami i malowniczą wioską, w której spokojnie żyli wszyscy mieszkańcy. Forteca miała za zadanie chronić dobytek mieszkańców przed najeźdźcami. W pewnym momencie coś błysnęło. Klocki zaczęły ożywać. Dzieci były bardzo zdziwione, ale także bardzo podekscytowane tym co się dzieje. Nagle zostały wciągnięte do krainy lego. Wszystko było tam inne niż w rzeczywistości jaką znali. Ich ciała zmieniły się w małe ludziki. Ania miała piękną suknię i koronę, a Krzyś był rycerzem. Bardzo się bali, ale jednocześnie byli ciekawi co się wydarzy. Rodzeństwo trzymało się razem. Dobrze znali całą okolicę, ponieważ ją sami zbudowali. Postanowili więc wybrać się na wycieczkę aby znaleźć drogę do dawnego domu. Gdy zastanawiali się co się stało, jak to możliwe, że zostali przeniesieni do innego świata. Podbiegli nagle do nich mieszkańcy wioski. Krzyczeli, że są nowymi władcami ich królestwa, że ocalą ich wioskę przed marynarzami, którzy szykowali się do najazdu na nich. Ania tłumaczyła, że oni znaleźli się tutaj przypadkiem, że nie wiedzą jak im pomóc. Wszyscy jednak bardzo liczyli na ich odwagę i pomoc więc razem opracowali sprytny plan jak uratować ich małe królestwo. Krzyś był

rycerzem, więc uczył mieszkańców walki i obrony wioski, Ania zaś była królową. Swoją urodą i zmysłem orientacji opracowywała plan uratowania królestwa. Krzyś zebrał wszystkich najodważniejszych mężczyzn w królestwie, którzy w ostateczności zaatakują marynarzy. Ania natomiast zebrała wszystkie kobiety, które swym urokiem, wiedzą i wdziękiem omotają marynarzy. Po długich i wyczerpujących naukach byli gotowi do obrony wioski. Nastął dzień konfrontacji. Marynarze ze śpiewem na ustach zbliżali się do wioski. Wszędzie było cicho i spokojnie. Nie spodziewali się sprzeciwu. Jednak mieszkańcy wioski wspólną pracą i wysiłkiem złapali marynarzy w pułapkę. Przed wejściem do zamku zbudowali zapadnię. Marynarze nie wiedząc o tym weszli w pułapkę, zaczęli wpadać do tunelu, który prowadził do wody. Wszyscy wykapali się w lodowatej wodzie. Nie mogli się z niego wydostać. Mieszkańcy cieszyli się bardzo, że ich królestwo jest ocalone, że ich nowi władcy uratowali ich mały świat. Rycerze otoczyli marynarzy, aby królowa Ania mogła porozmawiać. Przekonała ich, że mogą żyć w zgodzie ze sobą. Nie muszą napadać na nikogo. Ludzie nie będą się wtedy ich bać. Mogą wspólnie sobie pomagać. Wymieniać się towarami potrzebnymi do życia. Marynarze podpisali traktat z mieszkańcami królestwa, że już nigdy na nich nie napadną i będą żyć w zgodzie.

Od tej pory życie w królestwie wróciło do normy. Spokój i cisza znów zagościły w wiosce. Jednak Ania i Krzyś nadal pozostawali w krainie lego. Tęsknili za swoim domem. Po kilku dniach od wygranej bitwy znów zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Dzieci zauważyły na wysokiej górze za lasem światło. Skryło się ono za wodospadem, które w blasku nocy rozświetlało całe królestwo i przyciągało do siebie Krzysia i Anię. Mieszkańcy byli razem z nimi. Postanowili im pomóc w powrocie do ich świata. Gdy wyszli na górę zobaczyli portal, który prowadził do ich domu. Bardzo się ucieszyli. Pożegnali się z mieszkańcami i przeszli na drugą stronę. Portal był magiczny, mienił się tysiącami kolorów, wszędzie

latały klocki i różne budowle, które dzieci same zrobiły. Następnego dnia obudziły się we własnych łóżkach. Byli bardzo szczęśliwi, że udało im się pomóc mieszkańcom i że bezpiecznie wrócili do swojego domu. Przeżyli wspaniałą przygodę, którą zapamiętają do końca życia.

Wykonał:

Krzyś Kucza